

[redacted]

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 1. ■ Tarnów 1. I. 1939 r. ■ Rok III.

Bóg-Dziecię stanął wśród nas.

Lat 1938 minęło od chwili, kiedy Bóg w postaci Dzieciny zamieszkał wśród nas. Europa zapełniona dziś Jego Kościołami. Przez cały ten długi czas mówiło się i mówi o Chrystusie i Jego Ewangelii. Nie mógłby chyba przyjść św. Jan Chrzciciel i powiedzieć, że pomiędzy nami „stoi Ten, którego nie znamy", a przecież..! —

O ciekawym zebraniu pisze jakiś społecznik. Rzecz dzieje się w Berlinie. Zwołano masy proletariackie na odczyt dyskusyjny na temat „religia".

Zaczyna się krzyk. Im więcej wyklinań w stronę religii, Kościoła i klechów, tym głośniejsze oklaski. Im gorętsze żądania, by zlikwidować kościoły, tym głośniejsze brawa i tupoty nóg.

Do mównicy podchodzi jakiś zmizerowany młody proletariusz. Mówi o Chrystusie — i myśli czy wnet go wyrzucą za drzwi. Nikt go nie wyrzuca. Woła wprawdzie kilka głosów: „precz z nim", lecz większość krzyczy: „cicho, niech gada". A on mówi. Powiada o tym, że ma dużo wolnego czasu i chodzi do czytelni. Tam każdego popołudnia czyta Nowy Testament... i opowiada o tym, kim był Chrystus. Jakim był wobec biednych, wobec matek, cierpiących, wobec bogaczy. Można o tym czytać na każdej stronie Ewangelii. I o tym, że sam był proletariuszem nie posiadającym żadnej własności. I co mówił głodnym, nagim i uwięzionym. I jak wszyscy syci i dobrze ubrani ludzie zwalczali Go, i jak nie spoczęli, dopóki Go nie powieszono na krzyżu jak złoczyńcę.

Cisza w sali jakby makiem zasiał. Pomyślał sobie może niejeden ze słuchających: „toć to przecie jakby jeden z nas, a gorzej się z Nim obeszli niż z nami". Kiedy młody katolik robotnik skończył swe opowiadanie, dorzucił trzy słowa: „nie znacie Go"!

Stoją wpośród nas Jego Kościoły. Płoną w Jego Kościołach czerwone światełka na znak, że On jest obecny. A tysiące przechodzi obok kościołów mówiąc: „czas, żeby to zginęło — to resztki średniowiecza, to miejsca, gdzie ludzi się ogłupia i wyciąga pieniądze z kieszeni". Stoi wpośród nich, a nie znają Go. Dziadkowie klęczeli na posadzce tego kościoła — wnuki przechodzą obok, zda się nie spostrzegają Go.

A ci, którzy jeszcze w niedzielę chodzą do Jego Kościołów, czy znają Go? W modlitewnikach ich są modlitwy do Niego. Sakramenta, które przyjmują od Niego pochodzą. Przez

53 7385



chrzest stali się Jego braćmi, siostrami. Powinni Go znać tak dobrze, że poznaliby Go wśród największej ciżby.

A jednak wielu z nich nie poznaje Go, gdy mija ich w przebraniu na ulicy w przebraniu tych „najmniejszych" braci. „Nie znacie Go". — Choćbyśmy codziennie chodzili do Komunii św., a nie poznali Go w nędzarzu spotkanym.

Jak żebrak stoi pod drzwiami, w podartych butach chodzi ulicą, mieszka w suterynie bez pieca, zbiera spadający z wozu węgiel — a nie znacie Go.

Podejdźmy do Niego w okresie Świąt Bożego Narodzenia i poznajmy Go.

Czyja w tym ręka?

W uzupełnieniu uwag, podanych w poprzednich numerach „Wiadomości", o „badaczach" Pisma św. i baptystach, należałoby postawić pytanie — kto i za czyje pieniądze forsuje te zrzeszenia heretyckie. Bo chyba nie dzieje się to z idealnych pobudek. Widocznie komuś na tym zależy.

W Szwajcarii odbył się niedawno proces przeciwko lekarzowi Fehrmannowi, który oświadczył na jednym ze zgromadzeń publicznych w St. Gallen, iż propaganda przeciw religii, uprawiana przez badaczów Pisma św. w Szwajcarii, jest utrzymywana z funduszów międzynarodowego żydostwa. Żydostwo mianowicie jest zainteresowane w wywołaniu wśród chrześcijan zamieszek — które mają ułatwić mu osiągnięcie celów dla niego pożądanych. Dr Fehrmann został zaskarżony do sądu w St. Gallen. Znamiennym jest, że jako przywódca badaczów, wystąpił tam w roli oskarżyciela żyd amerykański Binggele, którego właściwe nazwisko brzmi Pinkeles. Adwokatem z ramienia Pinkelesa był żyd Reichstein.

Obrońca oskarżonego, na dowód prawdziwości jego twierdzenia, przedłożył sądowi oryginalny list masona wyższych stopni, żyda, z datą 27 grudnia 1922 r., w którym to liście było dosłownie powiedziane:

...„my dajemy „badaczom Pisma" w wiadomej, bezpośredniej drodze znaczną kwotę pieniędzy, zaofiarowaną przez pewną grupę braci (masonów), którzy zarobili na wojnie kolosalne pieniądze. Dla ich grubego portfelu suma ta nie gra nawet żadnej roli. Oni są żydami"...

Końcowy ustęp listu brzmi:

...„zasadą, która ma na celu podbój danego kraju, jest wykorzystać jego słabości, podkopać jego podwaliny. Katolicy i ich dogmaty stoją na przeszkodzie naszym planom, a zatem musimy wszystko czynić, aby zmniejszyć ilość zwolenników wiary katolickiej, oraz ją ośmieszyć"...

Fehrmann proces wygrał.

Podobny proces wygrał we Włocławku dnia 30 grudnia 1923 ks. Józef Kruszyński, który zarzucił „badaczom“, że biorą pieniądze od bolszewików.

Dokładniejszych wyjaśnień nie potrzeba. Dodać tylko należy, że na skutek naszych informacyj w poprzednich numerach „Wiadomości“, kim są badacze i baptyści, w obronie ich wystąpili tarnowscy socjaliści Dziwi nas to, bo przecież według nich „religia jest rzeczą prywatną“. Po co się do tych spraw mieszają? — Chyba dlatego, że idzie tu o obronę interesów żydowskich. Wtedy nawet z zasadą swoją zrywają. Winszujemy, ale nie zazdrościmy!

Hej kolęda, kolęda!...

Pamiętamy, jak wśród ciszy zimowej, zaraz po odezwaniu się dzwonka, dającego znak, że pasterka rozpoczęta, odezwał się głos organów: „Wśród nocnej ciszy”, i jak Kościół cały pochwycił ten ton i całą siłą w odpowiedzi zaśpiewał: „Głos się rozchodzi”. Jak wtedy kościół cały huczał poprostu, jak nie było takiego w kościele, ktoby nie śpiewał. Wszyscy śpiewają, wszyscy się cieszą z Bożego Narodzenia, wszyscy spieszą do Betlejem, chcąc przywitać Nowonarodzonego. A śpiew ten nie ustaje: skończy się jedna kolęda, zaczynają zaraz drugą i trzecią. I tak jest ciągle od Bożego Narodzenia do Gromnicznej, nie tylko w kościele, ale i w domach. Śpiewają wszyscy, nawet mężczyźni, którzy w kościele tak śpiewać nie lubią. W innej porze roku już tego zapału, tej radości śpiewania nie ma. Nawet najpopularniejszej pieśni nie śpiewa tak cały kościół, jak wtedy, gdy „kolęduje Małemu”.

Kolędy, to dla Polaka nie tylko pieśni w czasie Świąt Bożego Narodzenia. To coś dziwnie swojskiego i rodzimego, to jedna z naszych pamiątek narodowych. Inne narody takich kolęd nie mają. Mają pieśni na Boże Narodzenie, ale nie mają kolęd, nie mają tej pieśni raz wesołej, raz smutnej, rzewnej, raz wzniosłej, drugi raz nawet rubasznej, pieśni w której pastuszkowie betlejemscy mają imiona Stacha, Kuby i Wojtka; w której szopka betlejemska tak podobna do zwyczajnej naszej chłopskiej szopy, w której cała przyroda nie ma nic wspólnego z egzotycznością Wschodu, bo to przyroda polska, pieśni, której melodia staroświecka tak żywo nieraz przypomina takt i nastrój uroczystego poloneza.

Kochamy i śpiewamy kolędy — obyśmy i inne pieśni kościelne równie kochali i śpiewali, bo kto śpiewa, ten się dwa razy modli.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Wiesław Mleczko ul. Zyblikiewicza. 2) Halina Gałek ul. Ks. Skargi. 3) Zbigniew Iwaniec ul. Parkowa. 4) Adam Czernecki ul. Piaskowa. 5) Zdzisław Mroczkowski ul. Kaczkowskiego. 6) Ryszard Iwaniec ul. Burtnicza. 7) Jerzy Szablowski ul. Widok. 8) Stanisława Babiarz ul. Jasna. 9) Maria Kantor ul. Wschodnia. 10) Barbara Wcisło ul. Dwernickiego. 11) Bogdan Wiśniewski ul. Dwernickiego. 12) Janina Kruk ul. Nowodąbrowska. 13) Wiesława

Piórkowska z Tarnowa. 14) Krystyna Sus ul. Nowodąbrowska. 15) Maria Pillersdorf ul. Krasińskiego. 16) Gertruda Kołacz ul. Dwernickiego. 17) Zbigniew Hajduk z Rzędzina. 18) Alicja Chlebuś ul. Dreszera. 19) Henryk Kasprzyk z Tarnowa. 20) Józefa Moździerz z Tarnowa. 21) Alicja Winiarska ul. Zamkowa. 22) Barbara Baut ul. Zamkowa. 23) Krystyna Kossowska z Klikowy. 24) Teresa Boduch z Klikowy. 25) Waldemar Sowiźrał z Tarnowca. 26) Zbigniew Szatko z Rzędzina. 27) Roman Majka z Rzędzina. 28) Tadeusz Libera z Rzędzina. 29) Janina Zielińska z Rzędzina. 30) Zdzisław Starostka z Rzędzina. 31) Eugeniusz Maślanka z Rzędzina. 32) Maria Tryba z Rzędzina. 33) Leszek Białas z Rzędzina. 34) Irena Kasprzyk z Rzędzina. 35) Kazimierz Kosiba z Zawady. 36) Emilia Kozioł z Zawady. 37) Władysława Dyba ul. Św. Marcina. 38) Alicja Skorupa z Gumnisk. 39) Henryk Lazarowicz z Gumnisk. 40) Józef Łukasik z Gumnisk. 41) Bogusława Kapitan z Krzyża.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Henryk Chrobak, Pasaż Tertila z Marią Paluch, ul. Widok, 2) Franciszek Kozioł, ul. Nowodąbrowska z Katarzyną Onak z Krzyża, 3) Tadeusz Wohnut, ul. Zielona z Antoniną Cieśla, ul. Przesmyk, 4) Ignacy Mielniczyk, ul. Łazienna z Anną Kierońską, ul. XX. Sanguszków, 5) Kazimierz Onak z Klikowy z Kunegundą Myjak, ul. Dreszera, 6) Tomasz Kaczka z Zalasowej z Wandą Placek, ul. Słowackiego, 7) Jan Topolski, ul. Łanowa z Heleną Żelazko, Kolonia Kol.

Małżeństwo zawarli: 1) Józef Głód, ul. Boczna z Zenoną Stanek, ul. Boczna, 2) Tadeusz Serafin, ul. Parkowa z Stefanią Furmańską, ul. Parkowa, 3) Stefan Białas, ul. Widok z Stanisławą Pytel, ul. Nowodąbrowska, 4) Jan Łaś, ul. Osiedle z Józefą Knapik, ul. Krakowska, 5) Zygmunt Mendel, ul. Krzyska z Anną Tkaczyk, ul. Krzyska, 6) Ludwik Kiwior z Woli Rzędzińskiej z Zofią Rogus, ul. Jasna, 7) Adam Bednarski z Skrzyszowa z Antoniną Starzyk, ul. Legionów, 8) Józef Wrona, ul. Wałowa z Janiną Koń, ul. Nowy Świat, 8) Jan Gawedłczyk z Klikowy z Józefą Kania z Klikowy, 9) Piotr Kumor, Ujeśce z Anną Nieuporaną, ul. Widok, 10) Michał Czermak, ul. Jasna z Anielą Lubera, ul. Jasna, 11) Wojciech Rysiewicz z Skrzyszowa z Ludwiką Łabno z Zawady, 12) Piotr Czurka, ul. Olearska z Marią Zagata, ul. Poprzeczna, 13) Tadeusz Cempała, Pasaż Tertila z Janiną Dunaj, ul. Piłsudskiego, 14) Józef Szwedo, ul. Folwarczna z Marią Pietruszka, ul. Krakowska, 15) Jan Siwek, ul. Graniczna z Agatą Kiełbasa, ul. Łazienna, 16) Jan Małek, ul. Pracy z Stefanią Nowotną, ul. Krupnicza, 17) Józef Gałecki z Bobrownik W. z Zofią Wojtaczka, ul. Tuchowska, 18) Kazimierz Bochenek, ul. Widok z Jadwigą Kopeć, ul. Lwowska, 19) Leon Bryś, ul. Urwana z Julią Psonka, ul. Nowy Świat, 20) Władysław Czapka, ul. Ks. Skargi z Janiną Kuzdnał, ul. Ks Skargi, 21) Stefan Mikulski, ul. Pułaskiego z Heleną Zwarycz, ul. Urszulańska, 22) Tadeusz Bączek, ul. Krakowska z Heleną Boroń, ul. Krakowska, 23) Adolf Osemlak z Natalina z Michaliną Curyło z Nowej Wsi.

Zmarli: 1) Anna Guła z Bobrownik Wielkich, 2) Tomasz Jacher z Tarnowa, 3) Franciszek Rakoczy z Rybowej, 4) Franciszek Gawełek z Ujścia Jezuickiego, 5) Katarzyna Synowiecka z Siedlisk, 6) Zdzisław Jasnosz z Śmigna, 7) Antoni Stachliński z Słupca, 8) Jan Makara z Pleśnej, 9) Maria Wiśniowiecka z Tarnowa, 10) Aloiza Kędzior z Wróblowic, 11) Maria Smoska z Tarnowa, 12) Władysław Daniel z Tarnowa, 13) Konstancja Kasprowicz z ul. Klikowska, 14) Zdzisław Koza z Rzędzina.

Zawiadomienia.

W sobotę 31. XII. o godz. 3 popoł. nieszpory dziękczynne na zakończenie Starego Roku.

W niedzielę 1. I. o godz. 3 popoł. procesja różańcowa.

W piątek 6. I. Uroczystość Trzech Króli. Nabożeństwa jak w niedzielę.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.